



Kamil Wielgus¹

Praworządność w Polsce i na świecie

Streszczenie

Zarzucając Polsce brak praworządności obiektywnie być, jest i przez najbliższy czas niestety będzie miał miejsce z uwagi na brak postawienia między ustrojami w 1991 roku stanowczej granicy (między innymi w kwestii sądownictwa). Część organizacji, które wystawiają Polsce negatywną laurkę, są jednak organizacjami o niskiej wiarygodności. W praktyce analizując przekaz medialny (od kilku lat, w niektórych kwestiach, takich jak afery związane z nieuczciwymi wyrokami sądów czy przywłaszczanie mienia) wydaje się, że idziemy jako kraj w coraz to lepszą stronę. Zarzuty Komisji Europejskiej w trakcie takich przemian powinny zboleć każdego Polaka, ponieważ uznanie państwa polskiego za „martwe” w kwestii praworządności akurat w momencie zmian na lepsze nie pomoże, a patrząc na morale, może nawet zaszkodzić – ponieważ przekonania opinii publicznej, jak powszechnie wiadomo w ekonomii, kształtują rzeczywistość.

Słowa kluczowe

Praworządność, Komisja Europejska, sądownictwo.

Praworządność jest to obszerny termin, który zakłada, że wszystkie działania prowadzone przez rząd i wszystkie instytucje publiczne muszą być uregulowane i podlegać prawu. W praktyce oznacza on ograniczenie organów państwowych przez przepisy. Sam termin jest podstawą, która definiuje demokratyczne państwo prawa.

¹ Kamil Wielgus, absolwent Letniej Akademii Mediów, członek World Youth Alliance, student 3 roku ekonomii na jednej z warszawskich uczelni publicznych.

Aby zdefiniować, czy jakieś państwo jest praworządne, musimy odpowiedzieć sobie na kilka zasadniczych pytań. Po pierwsze, czy władza rządowa jest uregulowana i nie narusza praw obywateli? Kolejnymi pytaniami są: Czy w kraju posiadamy niezależne sądy, które orzekają na podstawie dowodów i świadków, a nie wpływów politycznych i przynależności do komórek państwowych? Czy wszyscy obywatele i instytucje są traktowani jednakowo wobec prawa? Czy prawa człowieka w danym kraju są szanowane? (chodzi tutaj między innymi o wolność słowa i zgromadzeń). Czy rząd i instytucje publiczne są odpowiedzialne za swoje działania przed społeczeństwem i sądami?

Nie jest łatwo obiektywnie ocenić czy dane państwo jest praworządne, czy nie, ponieważ termin ten można naginać i usprawiedliwiać, ale istnieją organizacje takie jak Amnesty International czy Freedom House, które regularnie publikują raporty na temat praworządności. Bazując na danych z tych organizacji, najbardziej praworządnymi krajami w Europie są kraje skandynawskie, Szwajcaria, Niemcy, Holandia i Luksemburg. Na świecie krajem wartym odnotowania jest również Nowa Zelandia, która jest w przywołanych rankingach najbardziej praworządna. Za kraje, które borykają się z problemami z praworządnością, uważa się Kubę, Wenezuelę, Białoruś czy Rosję.

W zakładce „Countries in the Spotlight” (tł. „Kraje w centrum uwagi”), opublikowanej w raporcie z 2023 roku przez organizację Freedom House, znalazła się między innymi Polska, Izrael, Turcja czy Zjednoczone Królestwo. Krótka informacja o tym, dlaczego wybrano akurat Polskę przetłumaczona brzmi: „Rządząca partia Prawo i Sprawiedliwość zmagająca się z Komisją Europejską w kwestii niezależności sądownictwa, przygotowując się do kluczowych wyborów parlamentarnych pod koniec 2023 roku”. Jest to niewątpliwie najbardziej poważny zarzut pod adresem praworządności kierowany w naszą stronę, dlatego warto przyjrzeć się mu bliżej. Jak podał TVN 5 lipca 2023 roku „Komisja Europejska w raporcie o praworządności w krajach Unii Europejskiej wyszczególnia cztery kluczowe obszary dotyczące Polski – sądownictwo, walkę z korupcją, pluralizm i wolność mediów oraz kwestie dotyczące »kontroli i równowagi«”. W tym artykule zostały wyszczególnione również obawy KE związane z niezależnością polskiego sądownictwa, próbami wywierania politycznego wpływu na media. Wspomniano również o nazywanym przez TVN „Lex Tusk”, czyli Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich. Przyjrzyjmy się temu z bliska.

Czy mamy w Polsce niezależny system sądownictwa? Zapewne rodzice i dziadkowie większości Polaków powiedzieliby, że sądy w XX wieku i na początku XXI wieku były one bardzo skorumpowane i stronnice. Może na to wskazywać wiele spraw, na przykład sprawa Romana Kluski – założyciela Optimusa, który został w lipcu 2002 roku niesłusznie aresztowany i posadzony o przestępczość zorganizowaną, bezprawnemu zarekwirowa-

niu uległy jego samochody i – co najważniejsze – jego firma Optimus S.A., która tworzyła oprogramowanie i w tamtym czasie miała możliwość dynamicznego rozwoju, podobnie jak Microsoft, została tej możliwości pozbawiona. Ten przypadek pokazuje, że w 2003 roku mieliśmy bardzo zależny system sądownictwa. Również w 2016 roku mogliśmy na skalę Polski usłyszeć o aferze reprivatyzacyjnej w Warszawie, czyli o serii umyślnych nieprawidłowości popełnianych przy zwracaniu nieruchomości warszawskich w drodze reprivatyzacji po upadku PRL. Jak możemy przeczytać w Wikipedii, za prezydentury Hanny Gronkiewicz-Waltz częstotliwość zwracania nieruchomości w Warszawie zwiększyła się z ok. 130 do ok. 200 nieruchomości rocznie (w 2008 i 2009 po blisko 300 kamienic). Pokazuje to tylko, że w tamtym czasie korupcja w naszym kraju była na relatywnie wysokim poziomie. Jak wygląda zatem system sądownictwa w 2023 roku? Za rządów Prawa i Sprawiedliwości, co prawda według statystyk sądy działają znacznie wolniej, a sprawy trwają dłużej, za to nie słyszy się o tak ogromnych nieprawidłowościach związanych z dziesiątkami milionów „legalnie” przywłaszczonych pieniędzy, czy to w firmach, czy w nieruchomościach. Mimo że zarzuca się PiS-owi poddanie prokuratury i KRS wpływom politycznym, to można powiedzieć, że w tym wypadku cel uświęca środki i zmiany te przyczyniły się do braku rażąco sprzecznych z interesem obywateli i nagłośnionych medialnie spraw w ostatnich latach. Pokazuje to tylko, że pewne zmiany, które zostały wprowadzone w sposób wątpliwy są skuteczne, jednak, aby maksymalnie odpolitycznić polski system sądownictwa, wszyscy sędziowie ustroju sprzed 1991 roku powinni w trakcie zmiany ustrojowej zostać odsunięci od pełnionej funkcji, co się nie stało. Nasz system sądownictwa zatem był, jest i przez najbliższy czas prawdopodobnie będzie częściowo zależny – ale zarzucanie nam tego właśnie teraz w trakcie zmian przynoszących pozytywne konsekwencje przez Komisję Europejską jest nieporozumieniem.

Drażąc dalej w temacie korupcji, powstał wskaźnik „Corruption perceptions index”, stworzony przez organizację Transparency International, i w ostatnich latach uzyskaliśmy najgorszą ocenę od 2012 roku. Czy jednak organizacja ta jest wiarygodna? Pewien anonimowy użytkownik portalu „Civilek.info” krótko podsumował działalność tej organizacji, moim zdaniem całkiem trafnie, w opinii „Transparency International a rzeczywistość” zarzucając tej organizacji „Podwójne standardy, które najlepiej ilustruje raport korupcyjny Transparency International za rok 2022, w którym ignoruje się wszystkie pozytywne, które przemawiają na korzyść Węgier, i wszystkie negatywy, które sugerują rozwój największej afery korupcyjnej w Unii Europejskiej”. Jak wygląda w praktyce korupcja w naszym kraju? Na to pytanie każdy z Państwa musi odpowiedzieć sobie sam, bo jak widać, trudno o wiarygodne dane.

Trudno jest ocenić obiektywnie pluralizm, nie chcąc sugerować się danymi, które mogły zostać naciągnięte, dlatego opiszę na koniec temat wolności mediów. Media państwowe w Polsce nie są, ale też nigdy nie były do końca wolne. W 2010 roku mimo obiecanego przez Platformę Obywatelską odpolitycznienia mediów dzięki głosom koalicji PO-PSL w KRRiT zasiadło dwóch byłych członków PO. Obecnie nie można powiedzieć obiektywnie, że państwowe media są apolityczne – bo nie są, ale podobnie jak z zależnymi sądami tak było, jest i niestety w najbliższym czasie będzie. Cudownie jakby któraś z przyszłych partii rządzących powiedziała tutaj stanowcze nie.

Bardzo trudno jest postawić twardą kreskę i w stu procentach odciąć się od poprzedniego ustroju – dobrze to widać badając praworządność w naszym kraju. Jednak nie można nie zgodzić się z tym, że stawiamy małe kroki w dobrą stronę i zarzuty Komisji Europejskiej w trakcie takich przemian powinny zabołec każdego Polaka. Czy ранnego żołnierza próbującego się bandażować uznaje się za zmarłego i „dobija” informacją o jego śmierci? Jeżeli tak, to czy jest to praworządne?

Bibliografia

1. Aktualne raporty Amnesty International, Freedom House (między innymi „FREEDOM IN THE WORLD 2023”) z 2023 roku.
2. Artykuł „Raport o praworządności w Unii” opublikowany w serwisie TVN24 dnia 5 lipca 2023 roku.
3. „Corruption perceptions index” z 2022 roku stworzony przez organizację Transparency International.
4. Opinia „TRANSPARENCY INTERNATIONAL A RZECZYWISTOŚĆ” z lutego 2023 roku (na portalu civilek.info).
5. Wikipedia i artykuł „Afera reprzywatyzacyjna w Warszawie” (link: https://pl.wikipedia.org/wiki/Afera_reprzywatyzacyjna_w_Warszawie).

Rule of Law in Poland and the World

Abstract

The alleged lack of rule of law in Poland objectively has been, is and for the foreseeable future will unfortunately continue to be the case due to the failure to put a definite boundary between the regimes in 1991 (among other things, on the issue of the judiciary). Some of the organizations that give Poland negative laurel are, however, organizations with